

# MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/3540,Porazka-siatkarzy-MOS-Wola-w-Wyszkwowie-w-II-lidze-mezczyzn.html>  
28.04.2024, 02:02

Strona znajduje się w archiwum.

## Porażka siatkarzy MOS Wola w Wyszkwowie w II lidze mężczyzn

Drugoligowy zespół siatkarzy MOS Wola drugi mecz z rzędu grał na wyjeździe i na dodatek z drugim z faworytów tegorocznych rozgrywek. Tym razem nasi siatkarze przegrali tak jak przed tygodniem 1:3 z Camperem w Wyszkwowie. Ale już w piątek wieczorem nasz zespół wreszcie zagra we własnej hali przy Rogalińskiej z Żyrdowianką.



Zespół siatkarzy MOS Wola

Oto relacja z wyjazdowego meczu naszych siatkarzy w Wyszkwowie, którą zamieścił portal Strefa Siatkówki:

Premierową odsłonę lepiej zaczęli gospodarze, którzy prowadzili 2:0. Chwilę później po serii udanych bloków to siatkarze z Warszawy byli na czele. Wyszkwowianie mieli problemy z przyjęciem, wykorzystał to Dorian Poinc który „rozstrzelał” zagrywką gospodarzy. Trener Campera próbował ratować się zmianami. W miejsce Pawła Kaczorowskiego wprowadził Konrada Nassalskiego, dla którego występ przeciwko byłym kolegom był niezwykle ważny. Przy stanie 14:7 o czas poprosił Piotr Szulc. Jego podopieczni nie radzili sobie z mocną zagrywką rywala. Obraz gry do końca seta nie uległ zmianie. Punkt kończący partię

zdobył Arkadiusz Żakieta, 25:16 dla MOS-u.

Wyraźnie podrażniona ambicja gospodarzy dała znać o sobie w drugim secie. Camper znalazł receptę na powstrzymanie warszawian. Był nią blok, w tym elemencie gry brylował Piotr Świerżewski. To właśnie ten zawodnik dwukrotnie powstrzymał graczy z warszawskiej Woli i było 12:4 dla gospodarzy. Gra miejscowych uporządkowała się, wyszkowianie odrzucili przyjezdnych od siatki i to oni tryumfowali 25:15. Lepszy start trzeciego seta zanotowali gospodarze, po ataku w aut Leszka Jadackiego Camper Wyszaków prowadził 3:1, jednak gracze z Warszawy nie zamierzali składać broni. Z mozołem odrabiali straty i po ataku Witolda Pawlewicza był remis po 10. Trudna zagrywka Łukasza Kaczorowskiego pozwoliła gospodarzom ponownie wyjść na prowadzenie (13:11). Kolejne akcje to festiwal zepsutych zagrywek z obydwu stron, ale nadal miejscowi byli na prowadzeniu, a goście ponownie dogonili Campera i na tablicy widniał remis 17:17. Najpierw pojedynczy blok Macieja Głowczyńskiego, a później dopiero co wprowadzonego na plac Dominika Zalewskiego dał prowadzenie 19:17. Od tego momentu w grze przyjezdnych coś się zacięło, skrzętnie wykorzystali to siatkarze Campera. Set zakończył się wynikiem 25:20 dla ekipy z Wyszkowa.

Rozpędzeni gospodarze nie zamierzali zwalniać tempa i z animuszem rozpoczęli kolejną odsłonę, jednak musieli walczyć o każdy punkt z gośćmi którzy chcieli jeszcze coś ugrać w tym spotkaniu. Od początku seta toczyła się wyrównana gra, po pojedynczym bloku Łukasza Kaczorowskiego to Camper prowadził 8:6. Dobre akcje Leszka Jadackiego dały remis 10:10. Jednak był to ostatni moment dobrej gry MOS-u, w drużynie Krzystofa Wójcika szwankowało przyjęcie. Po asie serwisowym Maciej Głowczyńskiego Camper prowadził już 15:10. Zawodnicy z Wyszkowa nie roztrwonili swojej przewagi i po błędzie w ataku Pawlewicza wygrali seta 25:16 i cały mecz 3:1.

Licznie zgromadzona wyszkowska publiczność mogła cieszyć się ze zwycięstwa swych ulubieńców. Chociaż po pierwszej partii nie mogli być optymistami. To drużyna Campera pokazała potencjał przeciwko zawsze groźnym siatkarzom z

Warszawy. Teraz zawodników Piotra Szulca czeka wyjazd do Garwolina, a potem 12 października mecz w Pucharze Polski przeciwko drużynie KPS Jadar Siedlce. Siatkarze z warszawskiej Woli zagrają już piątek z beniaminkiem II ligi-Żyrardowianką Żyrardów.

Camper Wyszaków - MOS Wola Warszawa 3:1  
(16:25,25:15,25:20,25:16)

#### Składy drużyn:

Camper: Walendzik, Głowczyński, Świerżewski.

P.Kaczorowski, Alancewicz, Ł.Kaczorowski, Knasiecki (libero) oraz Sędek, Iliński, Zalewski, Nassalski.

MOS: Bartczak, Kaczmarek, Jadacki, Wasilewski, Poinc, Żakieta, Linka (libero) oraz Sutyniec, Dmowski, Pawlewicz

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)